

ANDRZEJ J. GORCZYCA MIC, *Kult obrazu Jezusa Miłosiernego w Narodowym Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Stockbridge (USA). Studium historyczno-pastoralne*, (Opolska Biblioteka Teologiczna 150), Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, ss. 188, ISBN 978-83-63950-58-3.

Miłosierdzie jest przymiotem Bożym. Mówiąc o Bożych przymiotach z punktu widzenia dogmatycznego, nie można zapominać, że w Bogu nie istnieje rzeczywista różnica między Jego naturą a tym, co nazywamy przymiotem. Przymioty Boże są, według sposobu naszego pojmowania, doskonałością koniecznie istniejącą w Bogu, a wynikającą z tego, co nazywamy Jego naturą. Jeżeli zgodnie z Pismem Świętym miłosierdzie będziemy uważali jako przymiot Boży okazywany ludziom, to obejmuje on każdy czas i dlatego istnieje nawet w okresie eschatycznym, a więc także po zakończeniu ziemskiej historii człowieka. Trudno bowiem przypuścić, że Bóg się zmienia i żeby Jego przymioty nikły; jeśli jest On miłosierny, to takim jest zawsze. Skończenie się dla człowieka czasu zasługi w życiu doczesnym wcale nie oznacza skończenia się miłosierdzia Bożego – ono trwa na zawsze. Można by zapytać: Czy intensywnie rozwijana dziś w Kościele idea miłosierdzia Bożego może w paradoksalny sposób być podstawą dla potępionej przez Kościół idei apokatastazy?

Oprócz przykładowych konsekwencji dogmatycznych związanych ze skrajnie ujętą teologią miłosierdzia Bożego, główna trudność dotyczy wielbienia odrębnym kultem jednego z przymiotów Bożych. Znane jest przekonanie już nieżyjącego wybitnego polskiego dogmatyka, ks. prof. W. Granata, który twierdził, że w Kościele katolickim nie ma zwyczaju, by oddawać cześć jednemu przymiotowi Bożemu w formie specjalnego święta czy też określonych praktyk religijnych. Sam opowiadał się za kultem Chrystusa Miłosiernego, a nie Miłosierdzia Bożego. Z drugiej strony nie można zapominać, że inni teologowie (jak np. ks. prof. A. Słomkowski) uważali, że święto Miłosierdzia Bożego w zestawieniu z kultem Chrystusa Miłosiernego wydaje się bardziej przemawiające do ludzi, jest bogatsze w treść, bo mieści w sobie nie tylko miłosierdzie Boga jako Boga, lecz również miłosierdzie ludzkie Chrystusa. Zdania dzisiejszych teologów też są podzielone.

Już te dwie myśli w kontekście tytułu rozprawy ks. Gorczycy pozwalają twierdzić, że autor podjął się napisania rozprawy, której problematyka jest teologicznie interesująca – choć kontrowersyjna, historycznie i geograficznie bardzo polska, ale i amerykańska, pastoralnie uniwersalna i bardzo aktualna.

O wartości prezentowanej rozprawy doktorskiej decyduje wiele czynników. W ocenie rozprawy ks. Andrzeja J. Gorczycy należy podkreślić, iż wraz

z aneksami przedłożono stosunkowo obszerne studium, w którym autor starał się wszechstronnie naświetlić badaną problematykę i rozwiązać badawczy problem. Ten problem jasno już wyraża tytuł i podtytuł rozprawy: *Kult obrazu Jezusa Miłosiernego w Narodowym Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Stockbridge (USA). Studium historyczno-pastoralne*. Aby ukazać ten kult od strony historycznej i pastoralnej, autor we *Wstępie* wyjaśnia i bardziej szczegółowo opisuje problem i metodę badawczą.

W pierwszej kolejności zamierzał przebadać istotne elementy związane ze wspomnianym kultem, a więc pytał o sam obraz Jezusa Miłosiernego, o inspiracje jego namalowania, historie istniejących kopii oraz ich rolę w kulcie Jezusa Miłosiernego, a także oddziaływanie obrazu na szeroko rozumianą pobożność. Wymiar historyczny badanego problemu uwzględnił drogę od zrodzenia się myśli zbudowania sanktuarium w Stockbridge do stanu obecnego, kiedy pełni ono rolę Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Ponieważ praca ma charakter opisowy i systematyzujący, stąd autor wskazywał na konkretne formy kultu Miłosierdzia Bożego i wszystko inne, co na te formy i ich krzewienie miało i ma wpływ. Charakterystyka różnych inicjatyw liturgicznych, pastoralnych i misjologicznych przeprowadzona w ostatnim etapie badań pozwoliła autorowi wyszczególnić różne szczegółowe wątki zrodzone z inspiracji objawień s. Faustyny i szeroko rozumianego kultu obrazu Jezusa Miłosiernego.

Praca składa się ze *Wstępu*, 3 rozdziałów, *Zakończenia*, *Bibliografii*, *Wykazu skrótów* i *Aneksu*, którego większą część stanowią ilustracje, bardzo ubogacające część pisaną. *Wstęp* zawiera wszystkie elementy strukturalne konieczne z metodologicznego punktu widzenia. Podkreślić należy logikę i spójność poszczególnych rozdziałów, jak i spójność pomiędzy paragrafami w poszczególnych rozdziałach. Układ materiału posiada charakter systematyzujący, odpowiadający kolejności prowadzonych badań.

W rozdziale pierwszym skoncentrowano się na prezentacji obrazów Jezusa Miłosiernego z Sanktuarium w Stockbridge na tle innych obrazów. Pierwotnym wzorem dla wszystkich innych obrazów Jezusa Miłosiernego był obraz z Wilna autorstwa Eugeniusza Kazimirowskiego. Na nim wzorowali się kolejni artyści, których obrazy znajdują się w Stockbridge lub innych miejscowościach związanych z kultem Jezusa Miłosiernego. Poszczególne paragrafy omawiają obrazy autorstwa Adama Styki, Marii Gama, Roberta Skempy, Adolfa Hyły i Ludomira Slendzińskiego.

Kontynuując rozwiązywanie postawionych problemów badawczych, w rozdziale drugim przedstawiono drogę do powstania Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge: od początków Zgromadzenia Księży Marianów

w ogóle, poprzez ich przyjazd do USA, powstanie Prowincji św. Stanisława Kostki oraz budowę i rozwój Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge aż po heroiczną działalność trzech księży, którzy oprócz s. Faustyny mają największe zasługi w krzewieniu kultu Miłosierdzia Bożego: ks. Józefa Jarzębowskiego, ks. Michała Sopoćki i ks. Juliana Chróściechowskiego.

W rozdziale trzecim pokazano miejsce kultu obrazu Jezusa Miłosiernego w całym charyzmacie Zgromadzenia Księża Marianów. Najpierw krótko przedstawiono teologiczne treści obrazu Jezusa Miłosiernego. W kolejnych paragrafach i punktach scharakteryzowano liturgię i formy kultu w Narodowym Sanktuarium w Stockbridge. Zwrócono uwagę na obrzędy sakramentalne oraz nabożeństwa i formy pobożności ludowej. Pokazano też, jaką rolę w rozpowszechnianiu kultu obrazu Jezusa Miłosiernego spełniają media, ruch pielgrzymkowy, różnego rodzaju wspólnoty współpracujące z marianami w Stockbridge. Ostatni paragraf ukazał wpływ Narodowego Sanktuarium w Stockbridge na rozwój kultu Bożego Miłosierdzia w krajach misyjnych: Brazylii, Rwandzie, Kamerunie i Filipinach. W *Zakończeniu* rozprawy autor zebrał wyniki badań i sformułował najważniejsze wnioski.

Oceniając aspekt treściowy przede wszystkim można stwierdzić, że przeprowadzone analizy pokazały, że kult obrazu Jezusa Miłosiernego w Stanach Zjednoczonych rozwinął się intensywnie po II wojnie światowej. Do jego rozwoju, oprócz św. s. Faustyny, przyczyniło się Zgromadzenie Księża Marianów Niepokalanego Poczęcia NMP. To ich Sanktuarium w Stockbridge było centralnym miejscem kultu obrazu Jezusa Miłosiernego w USA, otrzymało rangę Sanktuarium Narodowego i poprzez misjonarzy promieniowało na całą półkulę zachodnią, a poniekąd i na cały świat.

Realizując podjęty temat badawczy, autor ukazał historyczne tło związane z obrazem Jezusa Miłosiernego w Narodowym Sanktuarium w Stockbridge i ukazał pastoralne owoce oddziaływania kultu tegoż obrazu. A także odwrotnie – szukał odpowiedzi na pytanie: Jak pastoralne zaplecze wpływa na rozwój kultu liturgicznego i pozaliturgicznego?

Od strony merytorycznej praca zawiera bogactwo informacji i szereg ujęć dotychczas nieznanych. Abstrahując od pewnego niedosytu analiz ściśle teologicznych czy wprost dogmatycznych, merytoryczny aspekt rozprawy ks. Gorczyca jest jej mocną stroną. Kwestie dyskusyjne czy niedopowiedzenia, których też nie brakuje, na ogół dotyczą spraw drugorzędnych lub kwestii bardzo szczegółowych.

Wziąwszy pod uwagę wielkość i różnorodny charakter tekstów materiału źródłowego i opracowań, trzeba powiedzieć, że autor stanął przed niełatwym wyzwa-

niem. Z trudnego zadania mozolnej kwerendy w źródłach wywiązał się należycie. Z pewnością pomogła mu w tym jego „zakonno-mariańska” dusza połączona z duchowością trapisty.

Poprawna analiza tekstów wymagała nie tylko znajomości samych tekstów, ale także całego nieraz szerokiego tła teologicznego, historycznego i języka, z którego wyrastają pojedyncze wypowiedzi. Pozytywnie należy ocenić wykorzystanie wielkiej liczby pozycji bibliograficznych. Na tak bogatej literaturze nikt chyba w tym temacie dotąd nie pracował. Stąd też praca ks. Gorczyca może być pomocna przy kolejnych opracowaniach, daje bowiem wgląd w olbrzymią ilość opracowań polsko- i angielskojęzycznych.

Przeprowadzone badania, których owocem jest prezentowana książka, są dowodem wielkiego wkładu pracy autora. W zebraniu informacji, przy prezentowaniu różnych stanowisk w odniesieniu do omawianego zagadnienia wykazał się on znajomością obszernej literatury historycznej i teologicznej, polskiej i zagranicznej, oraz obiektywizmem naukowym w ocenach. Autor nie obawiał się analiz problematyki aspektowo trudnej, a w pewnych kwestiach również kontrowersyjnej. Praca ma wiele elementów treściowo twórczych i nowych.

Piotr Jaskóła, Opole